

NOWA ZELANDIA

SCHEMAT ANALIZY RYNKU TURYSTYCZNEGO



Nowa Zelandia, kraj utworzony ze zlepków skał różnego pochodzenia, które tworzyły się przez wiele milionów lat. Nie zawsze była wyspą - 150 milionów lat temu, tak jak Australia, Antarktyka, Indie i Południowa Afryka była częścią subkontynentu zwanego Gondwanaland. Ok. 70 milionów lat temu została oddzielona od Australii i Antarktyki.

To wyspiarskie państwo leży w południowo-wschodniej części Oceanu Spokojnego, ok. 1600 km na wschód od Australii.

Kraina ta choć oddalona jest od Europy tysiącami kilometrów to przyciąga swoim pięknem. Ekspozuje przyrodą nie zniszczoną przez człowieka, a o którą tamtejszy rząd dba

i chroni jak o najcenniejszy skarb. Tylko na tych obu wyspach można znaleźć wszystko w jednym miejscu, nie zmuszając się do pokonywania wielu kilometrów. Ośnieżone szczyty gór w Alpach Południowych z najwyższym punktem górą Cooka (3764m n.p.m), daje możliwość uprawiania wszelkich form narciarstwa. Krystaliczne, czyste jeziora to raj dla żeglarzy, wędkarzy czy surfingowców. Lasy deszczowe, lodowce, gejzery, fiordy i wulkany- jednym słowem „raj” gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Kraj ten nie tylko przyciąga uwagę z powodu wielu możliwości jakie oferuje, turyści odwiedzają ten kraj również dla pięknych widoków, spokoju i kultury jaka panuje tam na miejscu.

Miejsce to nazywane przez Maorysów „Aoteorą” (Kraina Długich Białych Obłoków), składa się z dwóch głównych wysp: południowej (150,5 tys. km²) północnej (114,7 tys. km²),

oraz małej wyspy Stewart na południu oraz wielu niezamieszkałych wysepek, częściowo przekształconych w rezerваты przyrody. Całkowita powierzchnia tego kraju wynosi 268680 tysięcy km², a powierzchnia wód śródlądowych 2,1%. Naturalną szatą roślinną kraju są wiecznie zielone lasy podzwrotnikowe z gigantycznymi drzewami –kauri, rimu, totara – pokrywające większą część powierzchni kraju. Większość gatunków roślin i zwierząt ma charakter endemiczny co znaczy że występują one tylko w danym miejscu.

Nowa Zelandia to kraj o szacunkowej liczbie ludności 4 miliony, z czego ok. 80% jest pochodzenia europejskiego, pozostali to Maorysi oraz różne ludy Oceanii i Azji.

Wellington –stolica Nowej Zelandii mieści się na Wyspie Północnej przy cieśninie Cooka . Uznawane jest za polityczne, finansowe i kulturalne centrum kraju. Mieszkańcy posługują się językiem angielskim bądź maoryskim. Główną walutą jest dolar nowozelandzki, a religią chrześcijaństwo (81% wyznawców).

Według źródeł archeologicznych kraj ten został po raz pierwszy zasiedlony ok. 1300 roku przez plemiona polinezyjskie. Pierwszym Europejczykiem na te ziemi był holenderski żeglarz Abel Tasman, który w 1642 roku nadał jej obecną nazwę (na cześć jednej z prowincji w Holandii), drugim nie mniej ważnym przybyszem był kapitan James Cook (1769 r.), ogłosił on włączenie kraju do Imperium Brytyjskiego. W 1840 r. między Wielką Brytanią a Maorysami został podpisany Traktat Waitangi (porozumienie pomiędzy 500 przywódcami maoryskich plemion a reprezentacją brytyjskiej korony).

Od tej pory 6 lutego uznawany jest za dzień powstania państwa nowozelandzkiego i obchodzone jako święto narodowe.

Obecnie Nowa Zelandia jest niepodległym państwem, członkiem British Commonwealth.



Herb Nowej Zelandii składa się z tarczy herbowej podzielonej na cztery części - w pierwszej znajduje się konstelacja Krzyża Południa, w drugiej złote runo symbol hodowli zwierząt, w trzeciej snop zboża reprezentujący rolnictwo, a w czwartej dwa młoty reprezentujące kopalnie i przemysł. Ponadto na tarczy umieszczono pionowy pas z trzema statkami reprezentującymi gospodarkę morską oraz imigracyjne pochodzenie mieszkańców.

Taki wygląd herbu został nadany przez Elżbietę II w 1956r.

Flaga Nowej Zelandii została zaś przyjęta w 12 czerwca 1902 roku. Jej ogólny wygląd nawiązuje do flagi australijskiej. Union Jack w rogu symbolizuje, że kraj ten jest członkiem Wspólnoty Brytyjskiej, a cztery gwiazdy tworzą Krzyż Południa (widoczny przez cały rok na półkuli południowej).



Wspominając o symbolach należy również zaznaczyć, że nieodzownie Nowa Zelandia kojarzona jest także z ptakiem kiwi, który został Narodowym symbolem Nowej Zelandii. Ptaki te posiadają szczątkowe skrzydła, długi ostry dziób. Prowadzą nocny tryb życia, składają jaja, których waga stanowi 25% wagi ciała i podlegają ścisłej międzynarodowej ochronie.

Należy zaznaczyć, że kraj ten leży na półkuli północnej przez co występuje tu odwrotność klimatyczna w porównaniu do Europy, grudzień należy do ciepłych i słonecznych,

a czerwiec i lipiec to najchłodniejsze miesiące. Klimat występuje podzwrotnikowy morski, a opady równomiernie rozmieszczone w ciągu roku. Średnia temperatura powietrza i średnie opady dla stolicy kraju wynoszą: w styczniu 16°C i 74 mm, w lipcu 8°C i 130 mm. Większa część dochodu narodowego pochodzi z turystyki i rolnictwa- zwłaszcza, z produkcji żelaza i stali. Uznaje się ówczas, że przemysł leśniczy staje się równie prężnie rozwijającą gałęzią gospodarki, gdyż zasila przemysł papierniczy

i drzewny. Państwo posiada również własny przemysł wydobywczy – z surowców naturalnych występują tu węgiel kamienny i gaz ziemny. Przy 32 % udziale eksportu w dochodach budżetu państwa, największymi atutami Nowej Zelandii w handlu zagranicznym są: mięso i przetwory mięsne, produkty mleczne oraz produkty gospodarki leśnej. Importowane są przede wszystkim maszyny i elektronika, samochody i ropa naftowa. W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie produkcją artykułów ekskluzywnych – jachtów- dzięki czemu głównymi partnerami handlowymi stali się: Japonia, USA czy Australia.

Nowa Zelandia to przykład monarchii konstytucyjnej, w której to głową państwa jest królowa Brytyjska Elżbieta II. Gubernator generalny spełnia jedynie funkcję reprezentatywną (jest on wybierany w porozumieniu monarchy i rządu Nowej Zelandii na 5-letnią kadencję), a właściwe rządy sprawuje rząd, którego premierem jest lider największego ugrupowania w parlamencie. Obecnie jest to pani Helen Clark.

Ważną informacją dla udających się do tego kraju jest fakt, że należy mieć ważny paszport przez co najmniej 3 miesiące od daty planowanego wyjazdu. Zaś wymagania wizowe różnią się w zależności od narodowości, celu wizyty i długości pobytu. Przyjezdni są proszeni o okazanie biletu przejazdowego bądź powrotnego oraz wykazać się posiadaniem środków na utrzymanie podczas pobytu. Opuszczając Nową Zelandię należy zapłacić tzw. podatek „ekologiczny” w wysokości 25 NZD.

Turystyka w Nowej Zelandii zalicza się do prężnie rozwijających się branż. Sprzyja temu nie tylko sam klimat, atrakcje czy możliwości spędzania wolnego czasu ale także bardzo dobrze rozwinięta komunikacja zarówno lądowa, powietrzna jak i wodna. Ponad 99% spośród 1,9 mln turystów co roku odwiedzających ten kraj wybiera podróż samolotem. Główne lotniska o obsłudze międzynarodowej znajdują się w większych miastach.

Do głównych portów zaliczane są:

Auckland International Airport w Mangere, oddalone 24 km od Auckland (dojazd do miasta nie stanowi problemu, można tam dojechać taksówką bądź autobusem), w Hamilton obsługuje się głównie linie nowozelandzkie i połączenia z Australią, w Wellington pomimo tego, że jest stolicą ma ograniczone możliwości przyjmowania samolotów odrzutowych, a związane jest to z powodu zbyt krótkich pasów startowych, na wyspie południowej najbardziej cenione jest:

lotnisko Harewood mieszczące się niedaleko Christchurch, które przyjmuje regularnie wiele połączeń linii międzynarodowych,

z mniejszych lotnisk obsługujące krótkie przeloty to np. lotnisko w Queenstown-bezpośrednie przeloty do i z Australii.

Nowa Zelandia posiada bezpośrednie połączenia lotnicze z Wyspami Pacyfiku, wszystkimi dużymi miastami Australii, większością miast Azji północno-wschodniej, ale również z miastami Europy i Ameryki Północnej.

Do głównych krajowych przewoźników zalicza się:

Air New Zealand i Qantas, a do mniejszych lokalnych firm Freedom Air (należy do Freedom Air International) i Origin Pacific Airways (wyspa Południowa- Nelson). To nie jedyny sposób powietrznego przemieszczania się specjalnie dla turystów, choć nie tylko. W dużych miastach i szczególnie odwiedzanych rejonach turystycznych łatwo dostępne są helikoptery.

Przeloty samolotami niosą ze sobą nie tylko wielki wysiłek, przybycie z kraju oddalonego

o tysiące kilometrów wiąże się nawet kilkudziesięciogodzinną podróżą a przez to wielkim zmęczeniem, ale także są dużym obciążeniem finansowym. Dlatego najlepszym sposobem na zmieszenie kosztów są loty poza sezonem bądź wcześniejsza rezerwacja np. przez internet.

Komunikacja wodna jest dobrze rozwinięta szczególnie w obrębie krajowym. Pomimo, że Nową Zelandię odwiedza duża liczba statków pasażerskich zagranicznych, żadna z nich nie działa regularnie. Te które docierają do tamtejszych wybrzeży to:

P&O Line, Stimar, Rogal Viking, lecz pływają one głównie w przedziale od listopada do marca.

Czasami zdarza się, że niewielkie grupy pasażerów zabierają statki handlowe. Komunikacja wodna między wyspami: Północ-Południe należy do dobrze rozwiniętych. Choć mowa jest głównie o promach obsługiwanych przez Interisland Line. Promy wyruszają z Wellington i z Piston, przewożą ludzi, pojazdy i ładunki. Kursują często, codziennie, a w czasie wakacji letnich powinno się rezerwować miejsce dla samochodu (czas podróży trwa w granicach od 2 do 3 godzin w zależności od przewoźnika).

Podróżowanie samochodem jest najlepszym sposobem na podziwianie krajobrazów, dlatego wiele osób decyduje się na właśnie ten sposób przemieszczania się. Jedyną przeszkodą jest fakt, że osoba wynajmująca samochód musi mieć ukończone 21 lat i prawo jazdy nowozelandzkie bądź międzynarodowe. Orientacyjny koszt wynajmu samochodu na dobę wynosi między 80 a 110 NZD..

Warunki drogowe zaliczane są do nie najgorszych. Niewiele jest autostart wielopasmowych, a te które występują to łączą głównie duże miasta, dzięki czemu można szybko pokonywać te odległości. Większość dróg zaliczana jest do jednopasmowych.

Fakt ten nie sprawia jednak problemów, gdyż tamtejszy ruch uliczny jest porównywalnie mniejszy od europejskiego. Jedynym problemem jaki mogą stanowić to fakt, że są kręte i wąskie.

Komunikacja miejska jak w większości krajów jest rozbudowana na przejazdy między miastowe, tak samo i tutaj z uwzględnieniem przejazdu międzywyspowego. Głównymi firmami przewozowymi Nowej Zelandii są: Intercity Coachlines i Newmans. W okresie wakacji najbezpieczniej jest rezerwować sobie miejsca.

Kolej Nowozelandzka jest sprawna i można przedostać się nią z jednej wyspy na drugą. Pociągi wyposażone są w komfortowe wagony i wagony restauracyjne.

Tranz Rall to główna firma obsługująca sześć linii dalekobieżnych np. Tranz Scenic jeździ na trasach, które oceniane są za jedno z najpiękniejszych na świecie, zdarza się, że w niektóre trasy są komentowane, Overlander przewozi promem pasażerów do Picton.

Kraj wyszedł naprzeciw potrzebom turystów i nie tylko tworząc bilety wieloprzejazdowe (*travell passes*). Umożliwiają one na łączenie przejazdów wszelkimi rodzajami komunikacji zaczynając od miejskiej, wodnej a kończąc na powietrznej. Jedną z takich możliwości daje firma Tranz Rail- Best of New Zealand Pass, a drugą jest New Zealand Travel Pass. Bilety taki można kupić bezpośrednio w środkach komunikacji bądź lokalnych biurach podróży czy biurach informacji turystycznej, których w tym kraju nie brakuje.

Wszystkie te możliwości podróżowania powodują, że turyści mają szansę zwiedzenia, skorzystania z większej ilości kulturowych jak i rekreacyjnych propozycji jakie są proponowane właśnie dla nich.

Obie wyspy proponują dla zwiedzających różnorodne formy spędzania czasu i w każdej z nich można odnaleźć coś innego, coś specjalnego dla siebie.

Większość ruchu turystycznego koncentrują się przy dużych aglomeracjach miejskich, jest to związane z wysoko rozwiniętą infrastrukturą, różnorodnymi możliwościami spędzania czasu i faktem, że do większości ciekawych miejsc można dojechać w przeciągu kilku godzin.

Wyspa Północna leży bliżej równika i dlatego klimat jest tutaj najcieplejszy. Bujna roślinność, zwłaszcza w Northland, jest wyjątkowo egzotyczna. Czynniki odróżniające Wyspę Północną od Południowej to bardzo ciekawa kultura Maorysów, subtropikalna szokująca swoim pięknem przyroda oraz zjawiska geotermalne.

Największym miastem Nowej Zelandii i zarazem wyspy Północnej jest Auckland - wieloetniczne miasto, do którego napływają ciągle imigranci z całego świata a szczególnie mieszkańcy małych wyspiarskich państw na Pacyfiku.

Nazywane jest ono „Miastem Żagli” ponieważ od 1840 roku zawsze w ostatni poniedziałek stycznia odbywają się regaty, kiedy to do portu zawija ok. tysiąca łodzi żaglowych.

Niecałe dwie godziny jazdy samochodem od Auckland znajduje się najbardziej uroczy półwysep Nowej Zelandii - Coromandel. Miejsce to urzeka pięknymi widokami przyciągając turystów z całego świata. W stolicy regionu Thames można podziwiać kolonialną architekturę, pozostałość kultury Maorysów, zalesione pasma górskie a także piaszczyste plaże.

Rotorua – miasto znane na całym świecie z gorących źródeł , gejzerów (np. Lady Knox wybucha każdego dnia o 10.15 czy największy gejzer Nowej Zelandii Whakarewarewa)

i bulgoczącego błota. Miasto to leży w pasie wulkanicznym długości ponad 200 km i szerokości do 40 km.

W tym pasie leżą także Tongariro National Park z najwyższym wulkanem Nowej Zelandii Mt. Ruapehu, powulkaniczne jezioro Taupo i aktywna wulkanicznie wyspa White Island. Tongariro National Park, utworzony w 1887 r., był drugim po amerykańskim Yellowstone parkiem narodowym na świecie. W pobliżu Rotorua w Tamaki Village obywają dla turystów z całego świata bardzo barwne pokazy kultury maoryskiej. Organizowane są niezwykle występy miejscowego zespołu artystycznego. Turyści mogą zwiedzić wioskę w której kiedyś mieszkali Maorysi a na koniec zostają zaproszeni na degustację tradycyjnych maoryskich potraw.

Stolica Wellington to drewniane domy mieszkalne w stylu wiktoriańskim, i nowoczesne budynki o wyszukanych kształtach. Przykładem tych współczesnych budowli są:

gmachy The Papa Museum oraz Parliament Building. Gmach parlamentu dostępny jest dla zwiedzających bezpłatnie.

Krajobraz Wyspy Południowej to przepiękne ciągnące się na przestrzeni 700 km góry – Alpy Południowe, zielone łąki z milionami owiec i krystalicznie czyste jeziora. Klimat jest tu trochę chłodniejszy niż na Wyspie Północnej – mieszanka ostrego górskiego powietrza znad Alp i wilgotnego znad oceanu i morza.

Wiele ciekawych miejsc, miast np. w pobliżu Nelson znajdują się trzy wspaniałe, mocno zalesione i górzyste parki narodowe. Abel Tasman National Park (najmniejszy w Nowej Zelandii - zajmuje zaledwie 23 tys.ha), Kahurangi National Park i Nelson Lakes National Park, z dwoma polodowcowymi jeziorami - Rotoroa i Rotoiti.

Jedną z największych atrakcji dla turystów jest „whale watching” czyli oglądanie z łodzi wielorybów, licznych delfinów i fok. Obfitość ryb i małży przyciąga wędkarzy.

Queenstown- nazywane miastem przygód, to właśnie tutaj rozpoczęła się światowa kariera skoków z dużej wysokości na elastycznej linie, tzw. bungee jumping. Tę bardzo popularną formę sprawdzenia samego siebie wprowadził w życie Nowozelandczyk A.J. Hackett. Bungee jumping stał się popularny na całym świecie. Proponowany jest tu również „helisking” czyli loty helikopterem na rzadko uczęszczane trasy narciarskie. Dla mniej wymagających „kiwi and bridlife park”- ptaszarnia gdzie można obejrzyć np. ptaki kiwi czy tui.

Największym miastem Wyspy Południowej jest Christchurch. Ma opinię najbardziej angielskiego miasta poza Anglią. Czerwone budki, puby, historyczne tramwaje, architektura, drzewa i ogrody nadają temu miastu dostojny angielski charakter.

Można przeżyć tutaj przyływ adrenaliny w związku z swobodnym spadaniem z prędkością 20km/ godz., będąc bezpiecznie przypiętym do instruktora. Na terenie położonego w Alpach Południowych regionu Mount Cook znajduje się najwyższy szczyt w Nowej Zelandii – Mt. Cook. Z jego zboczy spływa olbrzymi, 30-kilometrowej długości Tasman Glacier. Jest to jeden z najdłuższych na świecie lodowców, ustępuje tylko lodowcom himalajskim. Nowozelandzkie Alpy Południowe są jednym z najlepszych miejsc na świecie do uprawiania sportów zimowych (narciarstwa, snowboardingu itp).

Warto także odwiedzić Fiord Milford Sound, który ma długość 16 km, a jego najbardziej charakterystycznym punktem jest szczyt Mitre Peak o wysokości 1 694 m n.p.m., uważany za najwyższy klif fiordowy na świecie. Najszybciej można obejrzyć go wybierając się w 2-godzinny rejs statkiem "Milford Monarch" lub "Milford Haven". Dopływają one aż do Morza Tasmana, gdzie zawracają. Po drodze niewątpliwą atrakcją jest prysznic pod wodospadami. Fiordy cenione są za ciszę i urodę dzikiego krajobrazu. Można zaobserwować pływające obok statku delfiny butlonose i wygrzewające się na wysepkach w samym środku fiordu foki, a nawet pingwiny.

Nowa Zelandia z prężnie rozwijającą się gospodarką należy do Wspólnoty Narodów (ang. *Commonwealth of Nations*; do 1949 Wspólnota Brytyjska - *British Commonwealth* i Brytyjska Wspólnota Narodów - *British Commonwealth of Nations*) to międzynarodowa organizacja powstała w 1931, gdy przyjęty został Statut Westminsterki. Obecnie zrzesza ona niepodległe kraje, z których większość była w ubiegłych wiekach częścią brytyjskiego imperium kolonialnego. Część z nich to dawne dominia brytyjskie. Także do WTO – Światowej Organizacji Handlu, a od 1973 roku również do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju OECD (*Organization for Economic Co-operation and Development*).

ANALIZA RYNKU TURYSTYCZNEGO NOWEJ ZELANDII

Nowa Zelandia kraj wielu możliwości, przyciąga tłumy turystów. Spędzają oni chętnie czas zarówno wypoczywając aktywnie jak i typowo wypoczynkowo. Większa liczba tych turystów pochodzi z krajów ościennych. W tym przypadku jest to Australia. Nowa Zelandia jest wyspą, która na dodatek leży tysiące kilometrów od największego kontynentu- Europy, przez co liczba chętnych jest ograniczona, nie z powodu odległości ale kosztów jakie należałoby ponieść aby móc przybyć właśnie tutaj.

Prócz wymienionej Australii do państwa „kiwi” przybywają również mieszkańcy Chin, Japonii, Wielkiej Brytanii, USA, Canady, Korei. Są to nacje, które najczęściej można spotkać. Choć nie jedyne, jest ich znacznie więcej i są różnorodne.

W 2006 roku Nowa Zelandia zanotowała przyjazd ponad 2,4 miliarda turystów. Głównie była to Australia, która stanowiła 37,5 % ogółu przyjazdów, 12% turystów to byli goście z Wielkiej Brytanii. USA stanowiła ok. 9% całości, Japonia ponad 5%. Pozostałe kraje takie jak np. Hiszpania, Włochy, Izrael czy choćby Brazylia, Francja, RPA w całościowej oceni każdy z tych krajów nie przekroczył 1 % ogółu.

Najnowsze dane statystyczne przeprowadzone w Nowej Zelandii wykazały, że już w tym roku podwyższył się poziom przyjazdów osób z Australii o jakieś 5 % (92,375 tys.), podobna sytuacja ma miejsce z Chinami, którzy w porównaniu do poprzedniego roku podnieśli swój wynik już o 20%. Można to tłumaczyć faktem, że Nowa Zelandia zaczęła bardzo silnie promować się właśnie na tamtejszym rynku turystycznym.

Z wcześniej wymienionych krajów tylko Japonia i Korea zmniejszyły swoje przyjazdy. Korea 6,750 tys. to jest o 30,8% mniej do poprzedniego roku, a Japonia o 9,5% mniej przyjazdów.

Najwięcej turystów przyleciało samolotami, można stwierdzić, że była ich zdecydowana większość. Wybrali głównie porty lotnicze w Auckland ponad 1,6 miliarda, Christchurch ok. 510 tys. turystów wybrało właśnie ten port lotniczy. Pozostałe to Wellington (125tys.), Quweenstown (24 tys.), Hamilton z 20 tysiącami pasażerów turystów.

Głównym powodem przyjazdów była typowa turystyka wypoczynkowa. Co roku sukcesywnie przyjazdy turystów w tym celu rosną. W 2006 roku kształtowały się one na wysokości 1195,5tys. i zwiększyły się w stosunku do poprzedniego roku o 0,3%. Następnym w kolejności powodem przyjazdów były odwiedziny znajomych, rodziny ok. 690 tys. (2,5 % wzrost). Turystyka biznesowa uplasowała się na trzecim miejscu 270 tys. przyjazdów ze wzrostem 4 %.

Najczęściej wybieranymi miejscami na spędzanie czasu w tym kraju były regiony nadmorskie. Największą liczbę odwiedzin zanotował w 2006 roku miasta typu Auckland, Wellington zarówno jako miejsce nadmorskie ale także stolica, i Canterbury. Najmniejszą liczbę odwiedzin zanotował West Coast i Gisborne (poniżej 10 tysięcy odwiedzin).

W tym okresie do Nowej Zelandii przybyło najwięcej młodych ludzi, którzy wiekowo mieścili się w przedziale między 25-29 rokiem życia. Stanowili oni najliczniejszą grupę, w której więcej było kobiet niż mężczyzn. Różnicę tą można zaliczyć do minimalnej gdyż wynosiła zaledwie ok. 200 osób. Mniej dominującą grupą byli goście zaliczani do przedziału 30-35 lat. Najmniej przybyło emerytów i

rencistów. W ogólnym zarysie przyjazdów kobiety stanowiły przewagę, choć nie była ona znacząca (kobiety: 12,1tys., mężczyźni 11,8tys.).

Wydatki turystów w czasie pobytu w Nowej Zelandii zaliczane są do dużych, szacuje się, że w 2006 roku przemysł turystyczny przyniósł dochód 18,6 miliarda \$. Jest to wzrost o 3,2 % w stosunku do poprzedniego roku. Wyliczyć również należy, że przemysł popierający turystykę (czyli w którym nie ma żadnego prostego związku między producentem a turystą) również przyniósł wysoki dochód 5,9 miliarda \$ dodatkowo dla turystyki.

Mieszkańcy krajów, którzy najliczniej odwiedzili kraj „kiwi” wcale nie wydawali największej liczby pieniędzy w czasie pobytu. W 2006 roku, największe wydatki ponieśli Niemcy, oblicza się, że na pobyt potrafili wydać ok. 5000 \$, choć zapewne w większości związane było to z kosztami samej podróży. Australijczycy wydali ok. 1800\$, a Anglicy 3,5 00 \$. Jednak w całościowym wyobrażeniu to właśnie Australia zostawia najwięcej pieniędzy w Nowej Zelandii bo ponad 1,4 mln \$, a przy tym Niemcy 266 tysięcy \$.

Koszty związane były również z długością pobytu na tych terenach. Turyści z odległych krajów pozostawali tu na dłuższe okresy czasu. Nawet do 3-4 tygodni. Mieszkańcy krajów ościennych przebywali tu już krócej, w większości był to maksymalnie 2 tygodniowy pobyt.

Wybierane były zazwyczaj noclegi w hotelach bądź motelach. Obie te formy zakwaterowania turystycznego miały porównywalną wielkość, w wysokości ok. ponad 1 miliona wykorzystanych tzw. „łóżek”. Dużą też liczbę stanowiły wykorzystane miejsca postojowe dla caravaningów i pól namiotowych. Było ich mniej więcej 0,75 miliona.

Mieszkańcy Nowej Zelandii również aktywnie uczestniczy w podróżach turystycznych. Na rok 2006 wielkość wyjazdów przedstawiała się następująco. Wielkość wyjazdów mieszkańców wysp wynosiła 1,86 miliona.

Głównym krajem odwiedzanym przez nowozelandczyków w 2006 roku był kraj znajdujący się najbliżej, czyli ościenny- Australia. Odwiedziło ją prawie 50 % ogółu ludzi wyjeżdżających. Pozostałe kraje były zdecydowanie rzadziej wybieranymi miejscami. Należały do nich wyspy leżące na Oceanie Spokojnym jak np. Fidzi (5,7%), Cook Island ponad 2%. Liczniej odwiedzane był tylko Wielka Brytania i USA oba po ponad 4,5%. Pozostałe kraje typu Japonia, Kanada, Korea, Włochy, Francja czy RPA wielkością udziału w ogólnej liczbie wyjazdów sięgały tylko ok. 0,6 % całości. Podstawowym celem tych wyjazdów była turystyka wypoczynkowa, zwiedzanie i poznawanie innych kultur. Taki rodzaj preferowało 42% ogółu (tj. 783984), o 10 % mniej stanowiły już wyjazdy w odwiedziny do rodzin, znajomych. Turystyka biznesowa została zepchnięta na trzecie miejsce z liczbą 282221 co stanowiło 15% całości wyjazdów turystycznych. Najmniejszym zainteresowaniem cisizyła się turystyka edukacyjna, ta stanowiła jedynie 1,3%.

Długość pobytu w podróży wahała się w granicach 1-7 dni (35% ogółu). Ten przedział był najliczniej wykorzystywany w 2006. Najprawdopodobniej dotyczyło to głównie wyjazdów do krajów blisko położonych. Przy wyjazdach dalekich, zamorskich wykorzystywano już dłuższe pobyty od 7-14 dni. Ta ilość dni przekładała się na 30 % wszystkich wyjazdów. Dużym powodzeniem cieszyły się także wyjazdy już na bardzo

długie pobytu nawet powyżej 29 dni- 17% społeczności przebywała właśnie tak długi czas poza domem. W związku z tym środkiem lokomocji wykorzystywanym w 80-90% był samolot. Pozostałe środki komunikacji były również wykorzystywane, lecz oczywiście nie w tak dużym stopniu jak wyżej wspomniany. Dotyczyło to głównie poruszania się po kraju odwiedzanym, a wiązało się w większości z wynajmem samochodów.

W porównaniu do przyjazdów jakie mają miejsce w Nowej Zelandii to uczestnikami podróży są starsze osoby w wieku 45-49 lat co stanowi 10,3% ogółu wszystkich wyjazdów. Podobny wielkość liczb można przypisać podróżnym z przedziału 40-44 lata

(10,2%). Można powiedzieć, że w obrębie tych lat ludność ma największy udział w turystyce krajowej. Najmniejszą liczbę stanowią emeryci, osoby starsze to ok. 2% całości.

Większość ich wykorzystuje noclegi w hotelach i motelach.

Nowa Zelandia posiada wielkie zaplecze infrastruktury turystycznej. Posiadając tak wielkie walory turystyczne dobrze przygotowana jest do przyjmowania dużej ilości gości.

Na obu wyspach znajdziemy hotele, motele, kwatery prywatne B&B, miejsca kempingowe czy schroniska młodzieżowe.

Hotele o międzynarodowym standardzie są w głównej mierze rozlokowane w dużych miastach oraz we wszystkich miejscowościach wypoczynkowych często odwiedzanych przez turystów. Do grupy tych hoteli wlicza się: Ibis, Novotel, Flag, Quality.

Hotele w mniejszych miastach mają już mniejszy standard. W całym kraju jest mnóstwo moteli, zazwyczaj czystych i wygodnych., przystosowanych do pobytu rodzin. Często udostępniają wyposażenie kuchenne i jadalne, umożliwiając gościom przygotowanie własnych posiłków, ale także można zamówić w nich gorące dania, a pokoje są sprzątane codziennie.

Nowozelandzki przemysł turystyczny posługuje się systemem klasyfikacji Qualmark, który pomaga znaleźć najlepsze kawtery i skepy. Punkty oznaczone są gwiazdkami od 1 do 5, gdzie 1- to poziom najniższy, a 5- to najwyższy.

Biura podróży również są dobrym źródłem informacji, mają one szczegółowe dane o zniżkach przysługujących dzieciom np. do 2 roku życia za dzieci się nie płaci. Do większości rachunków doliczany jest podatek od towarów i usług, który w Nowej Zelandii wynosi 12,5%.

B&B to inaczej nocleg ze śniadaniem (Bed & Breakfast), użyczenie przez nowozelandczyków swoich domów, farm staje się coraz bardziej popularne. Daje to możliwość zobaczenia jak żyją rdzeni krajanie. Są takie również kwatery, w których za nocleg nie trzeba płacić, a w zamian za to udziela się drobnych prac przy gospodarstwie.

Miejsca kempingowe i pola namiotowe jak w większości krajów oferują miejsca do umieszczenia swoich przyczep, namiotów. Znajdują się tam wspólne łazienki, kuchnie i toalety. Przed rozpoczęciem lata doradza się rezerwowanie wcześniejsze miejsc, gdyż nowozelandczycy uwielbiają tego typu formę spędzania czasu.

W kraju tym w sprawny sposób funkcjonuje informacja turystyczna. W dużych miastach jak i miejscach szczególnie często odwiedzanych przez turystów znajdują się specjalne miejsca informacyjne. Zdarza się również, że po głównych ulicach miast krąży ludzie wyspecjalizowani, którzy służą swoją wiedzą i chęcią pomocy, zgubionym turystom. Nowa Zelandia może pochwalić się bardzo dobrą stroną internetową promującą ją samą. Strona internetowa Tourism New Zealand prowadzona jest w kilku językach www.purenz.com. Dodatkowym miejscem, gdzie powinno udzielić nam informacji są zwykłe biura podróży, których nie brakuje w żadnym większym mieście. Ponad to każde miasto posiada swoją stronę internetową, gdzie również znaleźć można wiele ciekawych i przydatnych informacji.

PODSUMOWANIE

Polska leżąca w Środkowej Europie na dzisiejszy moment jest za bardzo zafascynowana poznawaniem krajów leżących bliżej. Myślę, że jeszcze przez jakiś czas sytuacja ta się nie zmieni i Nowa Zelandia pozostanie poza zasięgiem przeciętnego Polaka. Związane jest to przede wszystkim i wyłącznie z kosztami oraz czasem jaki należałoby poświęcić albo spędzić tam wystarczająco długi wypoczynek. Myślę jednak, że tak egzotyczny i fantastyczny kraj, o tak wielu możliwościach przyciągać zacznie coraz większe tłumy. Dlatego dobrym pomysłem rządu nowozelandzkiego było ustalenie limitów zwiedzania np. w Parkach Narodowych. Dzięki temu można zapobiegać i przeciwdziałać degradacji tamtejszych ziem.

W październiku ubiegłego roku w siedzibie POT-u doszło do spotkania dziennikarki J. Haworth z Nowej Zelandii z wiceprezesem dr. A. Zaborowskim. Z rozmowy tej wysunięto wniosek, że Polska może stać się atrakcyjna turystycznie dla Nowozelandczyków podróżujących po Europie. Dziennikarka zachwyciła się głównie Krakowem, stwierdzając że takie właśnie miejsca ich pociągają.

Głównym wnioskiem jaki mi się nasuwa czyniąc tą analizę jest fakt, że kraj ten jest stworzony do tego by go zwiedzać, że to Raj dla kochających przyrodę, dla uwielbiających nowe wyzwania, pragnących poczuć adrenalinę. Bo Nowa Zelandia dostarcza właśnie takich wrażeń. Jest to kraj, gdzie każdy odnajdzie coś dla siebie, nie tracąc przy tym nic z urbanizacji, gdyż życie w wielkich miastach również kwitnie.

Jest wiele chętnych do zwiedzania tego kraju i myślę, że znalazłoby się jeszcze więcej. Głównym problemem stanowi odległość pozostałych kontynentów. Koszty przelotu są tak ogromne, że podróż taka dla przeciętnego np. Polaka byłaby za duża. Poza tym kraj ten w Polsce nie reklamuje się, przez co nie ma stworzonej typowej oferty podpiętej właśnie pod nasze realia. Wiele stron internetowych nowozelandzkich np. www.newzealand.com/travel/, www.tourismnewzealand.com czy www.tourismresearch.govt.nz informuje o swoich propozycjach, pomaga układać plan podróży, czy rezerwować miejsca w hotelach, komunikacji miejskiej, albo wyszukuje dogodne połączenia. To dobry sposób reklamowania swojego kraju, gdyż teraz w dobie tak szybkiego rozwoju Internet to główna forma szukania informacji.

Dobrym sposobem reklamy za jaki ten kraj tanim kosztem pozyskał było udostępnienie wielu malowniczych miejsc przy kręceniu filmu „Władcy Pierścienia”. Ówczesne nawet są organizowane wycieczki śladami bohaterów owego filmu. Proponowałabym wyruszyć na przeciw nowym krajom i zacząć reklamować Nową Zelandię w nowych np. europejskich państwach. Infrastruktura turystyczna jest wystarczająco dobra, w podobnym stanie są też sieć połączeń komunikacyjnych, ludzi uznawani są za bardzo miłych i życzliwych, a ceny poza sezonem spadają dość znacząco, a liczba oferowanych produktów, usług jest ogromna.

Myślę, że Nowa Zelandia będzie krajem, gdzie turystyka będzie zawsze utrzymywała się na wysokim poziomie. Przy tak wielu sposobach wykorzystywania wolnego czasu jakie oferują Turystyka w tym kraju powinna stale rosnać. Nie będą pewnie to wysokie wzrosty ale za to systematyczne.